

Dwa plus jeden, Wyspa Dzieci

Jest wyspa, wyspa za morzem dziewięciu miesięcy,
Gdzie dzieci rosną, rosną! Rosną na drzewach
A s&#322;o&#324;ce rozdaje im z&#322;ote szturcha&#324;ce,
I mog&#261;, i mog&#261; i mog&#261; jak jab&#322;ka dojrzewa&#263;
A kiedy, kiedy wichura nadci&#261;gnie od morza,
I ga&#322;&#261;&#378; o ga&#322;&#261;&#378;, o ga&#322;

Zaczyna si&#281; wielkie, jesienne spadanie.

Nad brzd&#261;cem, brzd&#261;ca, brzd&#261;cem zasadzi jak grucha.

Ref. 2x

B&#281;c, b&#281;c, ju&#380; jeden leci,

Pac, pac pac ju&#380; drugi spada.

B&#281;c, b&#281;c, szczypi&#261; si&#281; dzieci,

Pac, pac,pac, t&#322;usty, burzowy grad.

Pod wiecz&oacute;r, pod wiecz&oacute;r na wysp&#281; przychodz&#261; do

I chodz&#261; i gapi&#261;, i gapi&#261;! Gapi&#261; si&#281; wko&

Zawsze mijaj&#261;te dzieci co p&#322;acz&#261;.

A bior&#261;, a bior&#261;, a bior&#261; ze sob&#261; weso&#322;e.

Ref. 2x

B&#281;c, b&#281;c, ju&#380; jeden leci,

Pac, pac pac ju&#380; drugi spada.

B&#281;c, b&#281;c, szczypi&#261; si&#281; dzieci,

Pac, pac,pac, t&#322;usty, burzowy grad.